

№ 31.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Romualda Op.  
Sob. św. Jana z Matty.  
Niedz. św. Apolonii P.  
Pon. św. Scholastyki P.  
Wt. Objaw. N. M. P.  
Śr. św. Eulalii P.  
Czw. św. Jana i Dobr.

Wschód słońca godz. 7 m. 15  
Zachód słońca godz. 4 m. 54  
Dług dnia godz. 9 m. 19  
Przybyło godz. 1 m. 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8;

Telefon № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

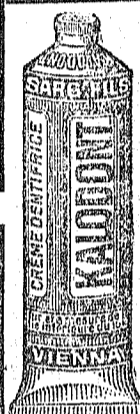
Piątek, dnia 7 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Sarga **DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.**




## KALODONT

NIEZBEDNY

### Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).  
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 4153



polskich właścicieli, którzy jeszcze u nas istnieją. W Prusiech dziś jeszcze junkrowie rządzą. Oni mają wojsko w swym ręku i dwór królewski, i całą wyższą administrację, a także służbę dyplomatyczną.

Na czym opiera się to wszystko? Przecież nie na wielkich miastach. Jakżeby wyglądały Prusy i Niemcy, gdyby te wielkie miasta miały decydować? Patrzcie na Berlin, na Hamburg, na Lipsk i na Wrocław! Co za przewrót, gdyby one naprawdę decydować miały.

Panowie! Niemiecka szlachta posiada na wschód od Łaby 20 milionów morgów ziemi.

Podczas pewnego obiadu, w którym wzięło udział 200 osób, były reprezentowane w roku zeszyły pół miliona hektarów, albo 2 miliony morgów, czyli 100 mil kwadratów. I przedstawiciele tych warstw zaprowadzili w Prusiech zasadę wywłaszczenia. Gdy kiedyś zabrzmi hasło: Precz z większą własnością! jakąż zasadą broić się będą wtedy te stronnictwa.

Inaczej centrum. Jego członkowie zawsze stanowczo przeciwko zasadzie wywłaszczenia jako takiej się oświadczyli i głosowali. Oni dla siebie i katolickiej części ludu niemieckiego swoje zasady uratowali. Przeciwnie zrobili konserwatyści. Lecz, panowie, proszę tylko dalej słuchać, jaki tłusty kasek oni przedstawiają. Patrzcie na konserwatystę, p. Oerla (tu wskazuje mówca na posła konserwatywnego olbrzymiej tuszy), a teraz patrzcie na mnie (wielka wesołość). Taka jest różnica między rozmiarami większej własności niemieckiej a polskiej (ponowna ogólna wesołość). To jest realne porównanie.

Któż z nas jest tłuszcieszym kaskiem? Lecz, oto określe ten niemiecki kasek dokładniej. Miał w Prusiech przeszło 1200 majoratów w obszarze 9 milionów morgów.

W przedkonstytucyjnych Prusiech było ordynacji tylko 500. W r. 1848 niemiecka demokracja, nienawidząca większej własności, rozpoczęła od znoszenia majoratów. Już wtedy była jakby uwertura do wywłaszczenia. Chłopi i mieszczaństwo spacerowali po polach większej własności i odmierzali sobie, co przy podziale przyszłym na każdego przypadnie. Coprawda, potem przyszła kontrrewolucja w r. 1852. Znow jako rzecz pierwszą, zaprowadziła ona majoraty. I potem szło prędko. W ostatnich 60 latach w samych Prusiech, założono 700 nowych majoratów, a zatem więcej, niż we wszystkich czasach od średnich wieków aż do roku 1848.

Urzędowa pruska statystyka z r. 1905 przewiduje wzrost majoratów już na 14 milionów morgów. Z konserwatywnego punktu widzenia jest to, o ile nie chodzi o latyfundię, tylko o małe ordynacje, rzeczą rozsądną. Ale tu u pp. socjalistów krew bije do głowy, gdy na to patrzają. A panowie ordynacyści pochwalają zasadę i praktykę wywłaszczenia. Winszuję.

W czasopiśmie pruskiego urzędu statystycznego jest ciekawa tabela. Na niej, jakby symbolem na przyszłość, namalowane są wszystkie powiaty fideikomisowe czerwono. Im więcej ordyna-

Teatr Popularny **Dzisiaj w piątek „KOLEJARZE”** komedia St. Łapińskiego.  
przy ul. Konstantynowskiej 16. **Jutro w sobotę po pol. „PANI WALEWSKA”** występ J. Popławskiego. **Wieczorem 1-szy raz „Topiel”** St. Przybyłszewskiego.

## POST.

Już przeminął szal zabawy,  
Karnawału urok zgasł;  
Cisza dzisiaj po dniach wrzawy,  
Post. Pokuty przyszedł czas.  
Posypawszy się popiołem,  
W piersi w skrusze bijąc się,  
Z pochylonem na dół czołem,  
Każy grzechy liczy swe.  
Lęz niejedna świeci rzęsa  
Pod moralnych ciosem chłost,  
Usunięte z stołów mięsa,  
Ryba rządzi — bo to post.  
Lecz, by wśród umartwień postu,  
Nie zabrakło ludziom sił,  
Radzę światu prosto z mostu,  
By Szustowa koniak pił.

315

## Mowa posła Fr. Morawskiego w parlamencie niemieckim.

—?—

Panowie! Wywłaszczenie przemocą większej własności ziemskiej, jakie obecnie u nas się rozpoczęło, nie jest zwyczajną czynnością ustawową, ani przeciętną kwestją parlamentarną, jakich tyle w tej wysokiej izbie obrabiamy. Nie, panowie; stoi przed nami coś zupełnie nadzwyczajnego, rzecz rozbrzmiewająca nietylko w naszym nieszczęściem dotkniętych dzielnicach, ale w całym cesarstwie od Strasburga do Królewca i to nie od dziś, ale od chwili, gdy ustawa wywłaszczająca wogóle została wniesiona.

Panowie! Kto sobie zadał pracę studiować w tym kierunku świat prasy, zbierać materiały z gazet, broszur niezliczonych i sprawozdań rozmaitych związków i stowarzyszeń, ten dopiero zdaje sobie sprawę, ile o tem piszą i mówią, i jak w Niemczech ludność wasza niemiecka zapatruje się na kwestję waszych majątków rycerskich. Choćbyście nie wiem jak chcieli, nie dokażecie tego, by przy wywłaszczeniu polskich

majątków odsunąć lub zakryć kwestję zajęcia przez opinię publiczną odpowiedniego stanowiska wobec większej własności niemieckiej.

To nie jest ewolucja panowie, ani nowe ogniwo w organicznym łańcuchu ustawodawczych objawów. Wywłaszczenie, to rzecz rewolucyjna! To przewrót, ujawniający się najprzód w pojęciach. Ale teraz, gdy rząd z teorii przeszedł do czynu, stanie i przewrót prędzej, czy później na terenie czynu!

Wasze konserwatywne gazety i wogóle wasza partya konserwatywna zawsze próbuje odebrać kwestyi wywłaszczeniowej jej socjalne znamię, zakryć jej piętno rewolucyjne. I nie dziwi! Właśnie bowiem to stronnictwo w Prusiech i w Niemczech dostało się przez wywłaszczenie w położenie bardzo szczególne. Chodzi mu o ratowanie upadającego znaczenia partyjnego, o gonitwę za ginącą popularnością, a to wszystko na to, by uratować parę mandatów na wschodzie przed narodowymi liberałami. Zaiste nędzny cel i mizerny zysk! Lecz stronnictwo konserwatywne w swojej desperacji tak daleko zaszło że chwytą nawet za ciernie, by nie zatonać. To jest jeden z powodów, dla których teraz zmuszonym jest gałąź, na której samo siedzi, podciąć, przed całym krajem publicznie wyprzeć się zasad poszanowania własności, na których spoczywa całe jego prawo istnienia. Stwarza fakt precedensu olbrzymiego znaczenia, by tylko dalej być uważane, jako najbardziej narodowe, a raczej nacjonalistyczne.

Prusy rządzone są przez junkrów, a przez Prusy rządzona Rzesza. Junkry panują na prowincyi. Oni mają miejsce przy stole. Zaprawdę nie nasi polscy właściciele! Dla nich ani śladu czego uczciwego od rządu. Tem znakomiciej powodzi się niemieckiej większej własności. My, polacy, potępiamy zasadniczo wywłaszczenie, ale w waszym niemieckim narodzie większość uważa przecież, że to coś dobrego, a w takim razie zobaczymy, że istnieją daleko tłuszciesze i obfitsze kaski do wywłaszczenia, niż te kilkaset

cy, tem czerwienista barwa. Ciemną purpurą, jakby krew była na papierze, widnieje kraj karłowatych gospodarstw chłopskich i olbrzymich latyfundiów baronów węglowyci Górnego Śląska. Tam mieszka półtora miliona ludu polskiego i mała liczba wielkich właścicieli Niemców. Cóż dziwnego, że w takich okolicach, gdy przyszła wiadomość o wywłaszczeniu, mówi sobie ludność o tem, jakby zniszczyć i wytepić tych magnatów. (Mówca, zwrócony do prawicy, woła); To wasze dzieło.

Nie zaprzeczam, że wśród was są wyjątki. Widzę tu przed sobą ekscelencję Kroechera, który zawsze występował przeciwko wywłaszczeniu. Ale wyjątki nic nie znaczą. Wasza partya, jako taka, wywłaszcza.

Panowie! Na Śląsku jest 178 ordynacji. Pamiętajcie, że pokrywają one siódmą część całego kraju. A konserwatywne partye rzucają wobec tego myśl ekspropriacyjną!

Uprzymiśnijcie sobie, jakim to podkładem dla idei ekspropriacyjnej jest fakt, że w jednym okręgu rejencyjnym opolskim, sama familia książąt Hohentobów ma 400,000 morgów, książę na Pszczynie 200,000, rodzina Henklów 200,000 morgów i także obszar rodzina Schafgotschów. Na Górnym Śląsku nieraz całe powiaty należą do 2 lub 3 osób.

Panowie! Potępiamy zasadniczo ekspropriację Niemca, tak samo jak ekspropriację Polaka i wszyscy Polacy tak myślą jak ja. Ale gdy w waszym niemieckim narodzie wywłaszczenie uchodzi jako coś słusznego, dobrego, pięknego, w takim razie wywłaszczajcie już raczej u siebie. Tam jest większy obiekt do wywłaszczenia. U nas ekspropriacji nikt nie chce, u nas nie jest ona etyczną, u nas przeklina ją tak robotnik, jak książę. U was pragnie jej większość narodu.

Teraz, panowie, przejdziemy do tego, co najlepsze. P. Szmoller członek izby panów, jeszcze sławniejszy uczony od p. Conrada, powiedział podczas debaty wywłaszczeniowej, co następuje: „Przy każdym naruszeniu własności chodzi tylko o dwie rzeczy, o wielkość celu i wielkość przedmiotu”. O nic więcej nie chodzi p. Szmollerowi.

To słowo przy każdym naruszeniu własności jest doprawdy nieocenione. Ładny, zaprawdę, pogląd na rzeczy tego świata.

A teraz słuchajcie, panowie ze stronnictw hakatystyczno-konserwatywnych, co mówią koloniści, utubienicy wasi, przez was wypieszczeni i wychodowani waszymi, a niestety i naszymi pieniędźmi!

Kto miał sposobność być wieczorem w Gnieźnie w czasie uchwalenia ustawy o wywłaszczeniu, ten mógł widzieć, jak wśród frenetycznych okrzyków kolonista Harte żądał; wszystko ma być podzielone, także niemiecka większa własność! A po nim znów chłop rządowy, znów pieniędzmi rządowymi utuczony, chłop Reinicke już zupełnie wyraźnie żądał wywłaszczenia niemieckich obszarników.

Porwał się chłop Moritz i trzęsła się sala od krzyków i zapachu, gdy krzychał; Precz z przewodnictwem niemieckiej własności większej, precz z związkami wielkich rolników!

Tak mówią wasi niemieccy chłopcy, panowie, wasi koloniści. Mamy też w naszej prowincyi, w naszej dzielnicy poezję wywłaszczeniową.

Pieśni i piosenki śpiewają już po domkach kolonistów o tem. Wy tego nie znacie, bo wy wogóle kolonistów nie znacie. Posłuchajcie: wasz chłop ma logiczny umysł, wykombinował sobie, że cesarz specjalnie podpisał wywłaszczenie, bo się przekonał, że wielki właściciele są galgany, a tylko chłop niemiecki coś wart. Tak powstała ta pieśń;

Michel sagt zu seinem Sohne,  
Hol der Teufel die Barone,  
Ob sie Deutsche oder Polen,  
Alle soll der Teufel holen.

(Michał, czyli chłop niemiecki, mówi do swego syna — niech dyabeł porwie baronów, czyli wielkich właścicieli ziemskich, jak Niemców tak i Polaków, niech wszystkich dyabeł porwie).

(Wielka ogólna, długotrwała wesołość w całej izbie).

Panowie! Jest skromne miasto Czarnków w Księstwie Poznańskim, w pobliżu którego się jednak zdarzyło coś bardzo znakomitego. Koloniści i chłopcy niemieccy z okolicy zebrali się na

naradę, kogo wywłaszczać, bo zawiele wielkich panów w okolicy. I oto powiedział jeden; Precz z p. Szukdrzyńskim. Zabrać mu jego 6000 morgów. Lecz zaraz wyskoczył drugi i zawołał; „Właśnie że nie. Szukdrzyńskiego na ostatku, a na pierwsze danie hr. Hochberga, on ma 36 tysięcy morgów.” Opowiadano potem tę historję hr. Hochbergowi. Wcale nie uważał, żeby była zabawna.

Panowie! Oto tu są petycje do rządu niemieckich właścicieli z Księstwa, którzy błagają, by nie wywłaszczano, bo to rzecz zbyt niebezpieczna. To są czysto niemieccy mężowie, którzy się tu podpisali na tym papierze, który wam przedstawiam. A jest w naszej dzielnicy dyabelnie niebezpieczną rzeczą podpisać odezwę anti-hakatystyczną. Do tego potrzeba wiele więcej odwagi ze strony Niemców niż ze strony Polaka. Hakatysci bowiem nas, Polaków, uważają nie jako wrogów śmiertelnych, lecz jako stronę wojującą. Natomiast Niemiec poznański, nie słuchający ślepo, jest w ich oczach wprost zdrajcą. Nie będę panom czytał wszystkich nazwisk, są to wszystko wielki właściciele niemieccy, którzy to podpisali. A tu odezwa podpisana przez 1200 niemieckich mieszczan poznańskich, pośłana nadburmistrzowi Poznania p. Wilmsowi, prosiąca go, by w izbie panów nie głosował za wywłaszczeniem.

Zapytajcie panowie, lecz w taki sposób, aby wam naprawdę uczciwą odpowiedź dano, a to rzecz niełatwa, zapytajcie rolników niemieckich, co oni myślą o kolonistach, co o tych żywiołach myśli sama komisja kolonizacyjna, jakie ma trudności i kłopoty z tą bandą. A wy, panowie, chcecie liczbę kolonistów jeszcze powiększać.

I dla takich ludzi robicie coś tak potwornego, że wyrzucacie z ziemi własnej ludzi, którzy na niej chcieli żyć i umrzeć. Panowie! W naszych dzielnicach, objętych kolonizacją, ma sama szlachta niemiecka 2 miliony morgów ziemi. Wobec tego radzę być troszkę ostrożniejszym.

Panowie! Przecież książęta, hrabiowie i baronowie podpisali ustawę o wywłaszczeniu. Książęcy kanclerz ją wniósł. A oto czytacie rezolucję, jednogłośnie przyjętą 8 stycznia r. b. na socjalistycznym zjeździe, której końcowy ustęp brzmi; „Postępowanie pruskiego rządu jest dla nas pierwowzorem, który z radością witamy dla przyszłego wywłaszczenia wszystkich, a specjalnie ziemskich własności”.

Wielu konserwatystów i narodowych liberałów i wogóle hakatystów mieszczańskich pociesza się tem, że przez kolonizację w wysokim stopniu podnosi się gospodarstwo. W naszej prowincyi Księstwie Poznańskim, jest wręcz odwrotnie.

W czasopiśmie „Preussische Jahrbuecher” jest cyfrowany dowód prof. Delbruecka na mocy zestawień niemieckiego towarzystwa rolnicze-go, iż rozbicie ziemi w naszej ubogiej w deszcz, a przez to i w chów bydła prowincyi wogóle zmniejsza wydajność roli i że wielka własność taką jak tam jest, więcej produkuje. A więc nawet pod względem gospodarczym nie wytrzymuje kolonizacja krytyki.

O etyce, o religii nie będę tu mówił, bo do kogo? Do centrum nie potrzebuję, ono stoi w tej kwestyi z własnej woli na stanowisku religii i etyki, a hakatysci i tak sobie z wywodów religijno-etycznych kpią.

Lecz wywłaszczenie, kolonizacja, całe to gwałtowne wyrzucanie pracowitych tubylców przez obcych przybyszów jest i politycznie bez rezultatu. Nie zlamaliście nas, panowie! Zostaniemy takimi Polakami jak dotąd! Lecz w kraju rośnie taki kapitał uczuć, że nawet my sami przejmujemy się przed temi uczuciami obawą. Bo dla nas, Polaków, są dwa niebezpieczeństwa, z jednej strony hakatystyczna Scylla, z drugiej strony socjalistyczna Charybdis. Kurs naszego narodowego okrętu jest pomiędzy temi dwoma niebezpieczeństwami, a to kurs niełatwy wobec szalonego oburzenia i nienawiści, która się w dzielnicach naszych przeciwko nam zbiera. (Wolanie socjalistów Bernsteina, Ledebura, Suedekuma: Puście waszych ludzi do naszej Charybdy!). Poruszenie w izbie. Poseł Morawski woła; „Wszystko zrobię, co w mojej mocy i tak samo moi koledcy, by się nasz lud w wasze łapy nie dostał!” Okrzyki u socjalistów).

Czyż myślicie, panowie junkrzy, że ludność wiejska nie czyta gazet, że nie czyta o wywła-

szczeniu dóbr rycerskich. Sprytni i zgrabni socyalści już jej to w odpowiedni sposób doniosą. Biada wam, hakatystyczni junkrowie! Biada wam teraz, a biada za rok lub dwa, lub dzieś się coraz bardziej! Znacie słowa; mane tekel fares! I znacie słowa; hodie mihi, cras tibi! — dzisiejsz mi, tobie jutro!

Panowie hakatysci! Oskarżam was, iż chcecie świadomie wywołać taki stan rzeczy w naszej prowincyi, by za każdym z 4 milionów Polaków musiał stanąć żołnierz z bagnetem. Lecz, panowie, bagnetami można zwyciężać, ale siedzieć na nich nie można.

W łańcuchu ucisku polskiego ludu, o nikczemne prawo stanowi koronę. U nas wywołuje ono tylko większą jedność. Jesteśmy dumni z tego, że w takiej sprawie jesteśmy uciśnionymi, a nie uciskającymi!

W domach, do których może jutro wtargną wywłaszczyciele, by wypędzać rodziny z ich świętości rodzinnych, łączą się serca podnoszą się ręce do nowej przysięgi: Chcemy zostać Polakami, wiernie do śmierci trzymać się naszych zasad, naszych odwiecznych tradycji, wobec tych przewrotowców, co nas nachodzą, wobec tych nowatorów, którzy wszystko u nas przewracają i zmieniają, począwszy od nazwisk miejscowości do ulicznych nawet nazw i napisów. Chcemy pozostać wierni wszystkiemu, co ma wartość dla każdego porządnego, uczciwego człowieka, co dopiero człowieka robi człowiekiem. Trzymać się będziemy naszej narodowości, naszego języka, naszej polskiej kultury i także naszej wdzięczności dla was za to wszystko, co od was musimy znieść.

Jest u nas przysłowie; „Deus mirabilis, fortuna variabilis”. (Bóg jest cudowny, a losy zmienne).

W całej Europie skandale, które się u nas dzieją, wywołują to wrażenie, jakie powinny wywołać. Chciałem dziś tutaj przynieść wielką paczkę różnych broszur i gazet z wszystkich stron świata mi nadesłanych i położyć na stole izby. Ale ta paczka była mi za ciężka.

Dziś rano odebrałem angielską broszurę. Oto leży. Ofiaruję ją wysokiej izbie. Amerykanie hiszpanie nawet piszą i telegrafują, kiedy będzie pierwsze wywłaszczenie. Chcą ludzie z zagranicy przyjeżdżać, by przyjrzeć się pruskiej kulturze.

To będzie piękny obraz. Już teraz pobłyskują szable żandarmskie i piketierki przy taksacych. Jest obawa, by się coś nie zdarzyło. Bo, naprawdę, może się niejedno zdarzyć. Nikt za to gwarantować nie może. Przecież dotąd jeszcze nie wywłaszczono, tylko taksowano. Obawiać się należy, że kobiety za włosy będą wyciągane z domów, a dzieci wywlekane przez próg. A co z ojcami zrobicie, tego także nie wiem. Czy krew przelewać będziecie?

Pytam się pp. konserwatystów, co by się działo, gdyby wywłaszczyciele wpadali do zamków waszych ojców i wyrzucali was stamtąd, jak psów? Co by się wtedy działo? Czy wychodzilibyście dobrowolnie? Przypuszczam, że chyba nie. Choć musiano by przemocą was skrepować, bo dobrowolnie niktby nie wyszedł. Nie, to nie rewolucja, to uczucie porządnego człowieka, który opryszkom i łajdakom nie chce ułatwiać ich nikczemnego dzieła. Pytam się każdego uczciwego niemieckiego obywatela, czyby zgodził się dobrowolnie na taki podły, bezczelny, szatański zamach.

Więc proszę się nie dziwić, jeżeli wywłaszczyciele dostaną się do wywłaszczanych domów tylko gwałtem, przemocą i rozbojem, a wydestyną z nich wywłaszczonych tylko brutalną osobistą siłą. Panowie! Skandaliczne sceny to będą!

W jednym względzie wywłaszczyciele jednak się wstrzymują; ementarzy nie wywłaszczają! Umarłych nie chcą ruszać. Może byłoby ostrożniej także umarłych wywłaszczyć, bo teraz umarli pozostaną, a ich głosy zawołają nas z powrotem do tej świętej ziemi, którą nam bandyci wywłaszczyciele zabiorą.

Mówca woła wielkim głosem wśród ogólnego poruszenia izby; Jak Bóg na niebie i za wolą Bożą wrócimy jeszcze raz do tej ziemi i będzie ona znów naszą, bo na zrabowanej własności nie kwitnie dla rabusia błogosławieństwo! (Silne brawa u Polaków, w centrum i na całej lewej cy. Postowie otaczają mówcę i wieszają mu).

## Z Komitetu obywatelskiego.

W środę o g. 8-ej i pół wieczorem w lokalu majstrów tkackich, odbyło się posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy skutkiem przesilenia w przemyśle. Przewodniczył p. Adolf Daube.

Pastor Gundlach w imieniu Komitetu między innymi, z żalem zaznacza, że robotnicy czynnego udziału w akcji ratunkowej, czy to drogą zbierania ofiar po domach, czy też przez kwalifikowanie jednostek do wsparcia, jak dotąd prawie wcale nie biorą. Tłumaczono okoliczność tę tem, że robotnicy przez dzień cały są zajęci. Tłumaczenie to nie jest jednak w zupełności wystarczającym, ponieważ liczne bardzo zastępy wcale roboty nie mają. Pomoc robotników bardzo byłaby cenną dla Komitetu.

Dodać też należy, że Komitet obywatelski sercem radosnym powita każdą nową organizację niesienia pomocy robotnikom bez pracy, gdy by te powstać miały i że w każdej chwili gotów będzie porozumieć się z nią, by wspólnymi siłami dążyć do jednego celu, a celem tym — pomoc dla dotkniętych bezrobociem. Kto sobie takie stawia zadanie, jest miłym współpracownikiem i druhem Komitetu. Tymczasem pracujemy ramię przy ramieniu, pracujemy energicznie, bo cel wzniosły.

Przyjęto do wiadomości, że dotychczas zebrano rb. 44,152, wypłacono rb. 2964 rodzinom, zasługującym na wsparcie.

Na wniosek pastora Gundlacha postanowiono powiększyć liczbę opiekunów rewirów. Na wniosek d-ra Glogera dla pozyskania robotników do pomocy, Komitet zwrócił się do robotników fabrycznych, którzy byli wyborcami na posła do Dumy. Porozumieją się oni z robotnikami różnych fabryk.

Robotnik p. Wacław Rogowski zaznacza, że pracujący w fabrykach rozporządzają tylko jednym dniem w tygodniu; znalazłaby się pewna liczba robotników, mających więcej czasu, lecz do tych brak zaufania.

Przedstawiciel obywateli żydów p. Nejman, proponuje, aby przy zbieraniu ofiar wśród firm żydowskich asystował zawsze Komitetowi jeden z obywateli żydów; gdyż w ten sposób łatwiej będzie można wydobyć większe sumy. Zdarzają się bowiem fakty, że niektóre firmy dają zaledwie po 15 kop.

Uchwalono, aby wsparcia wydawane były pozostającym w nędzy rzemieślnikom, jak szewcom, krawcom i t. d., którzy skutkiem ogólnej stagnacji stracili wiele, nadto znajdującym się w położeniu krytycznym kolejarzom.

Dr. Skalski, poruszając sprawę wyszukiwania pracy bezrobotnym, stawia wniosek, ażeby Komitet zwrócił się do Towarzystw rolniczych, z którymi obywatele ziemscy pozostają w stałych stosunkach. Za pośrednictwem tych Towarzystw będzie można informować się o potrzebnej do robót rolnych liczbie robotników. Tenże dr. Skalski kładzie nacisk, aby miasto przyszło z pomocą materialną Komitetowi. Pastor Gundlach wyjaśnia, że w tym kierunku poczynione już zostały kroki. Spodziewać się należy pozyskania znacznej sumy pieniężnej zarówno jak i zaangażowania przez zarząd miejski różnych robót publicznych, jak np. przy oczyszczaniu rzeczki Łódki, regulowaniu kanałów i t. d.

Sporządzony ma być wykaz wszystkich robotników zdolnych do pracy oraz lista tych, z pośród nich, którzy chcieliby jechać na rolę.

Odczytano odezwę zarządu t-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w Czeladzi, podpisaną przez prezesa d-ra Podczaskiego, w której prosi Komitet o upoważnienie t-wa do zbierania składek na robotników łódzkich w obrębie parafii czeladzkiej. Postanowiono wysłać żądane upoważnienie.

Komitet postanowił odwołać się do pracujących w fabrykach robotników, ażeby zażądali od administracji wystawiania w widocznych miejscach skarbonek, które nieużyteczne poniewierają się po różnych kątach.

Przyjęto do wiadomości, że sekła baltów urządziła d. 8 b. m. koncert w lokalu przy ulicy Nawrot nr. 27, z którego czysty zysk przeznaczona do rozporządzenia komitetu.

Wczoraj kasyer główny wypłacił przewodniczącym okręgów rb. 2783 kop. 50 dla rozda-

nia dzisiaj wsparć zakwalifikowanym 1293 rodzinom, mianowicie; w I okręgu — rb. 1208 kop. 50 (584 rodzinom); w II — rb. 177 k. 50 (52 rodzinom); w III — rb. 75 kop. 50 (45 rodzinom); w IV — rb. 282 kop. 50 (112 rodzinom); w V — rb. 62 kop. 50 (29 rodzinom); w VI — rb. 98 (33 rodzinom); w VII — rb. 39 (13 rodzinom); w VIII — (nie żądano); w IX — rb. 10 (5 rodzinom) i w X — rb. 830 (418 rodzinom).

Zebranie zamknięto o godzinie 10-ej wieczorem.

(a)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sulisława. Jutro Gniewomira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Wiek miłości“. Piotra Wolffa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Sąd“ Czesława Halicza. Początek o g. 4 pp. — „Poeci się żenią“ Górczyńskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Kolejarze“ red. St. Łapińskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pani Walewska“ Gąsiorowskiego. Początek o g. pół do 4 po poł. — „Topiel“ St. Przybyłowskiego. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś posiedz. czł. Tow. prawniczego (Nowy Rynek 7) o godz. 7 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Petycja fabrykantów.** Grono fabrykantów i przemysłowców łódzkich zbiera podpisy pod petycją, która wysłana będzie radzie zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu w sprawie przedsięwzięcia środków zapobiegających zamianie towarów, jaka często się zdarza na kolei Fabryczno-Łódzkiej i Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz powtarzających się epidemicznie kradzieży towarów na liniach tychże kolei!

Petenci żądają szybszego uregulowania sprawy przewozu ładunków w sposób ochraniający od zamiany lub kradzieży towarów z wagonów. Na petycji figuruje przeszło 100 podpisów.

(a) **Z fabryk.** Administracja fabryki parowej czekolady S. Lewinsohna p. f. „Dora“ (Południowa nr. 28), gdzie od 4-ch tygodni pracowano tylko 4 dni w tygodniu, zawiadomiła robotników, że obecnie rozpoczęła pracę przez 6 dni w tygodniu.

(e) **Zmniejszenie godzin pracy.** Zarząd towarzystwa akcyjnego przedalni „Dąbrówka“ ogłosił robotnikom, że z powodu kryzysu w handlu fabryka nadal czynna będzie tylko 5 dni w tygodniu.

(z) **Zjazd inżynierów.** Jak się dowiadujemy, odbędzie się w tych dniach w Piotrkowie, z inicjatywy i pod przewodnictwem gubernatora, zjazd inżynierów miejskich w celu omówienia ważnych spraw techniczno-budowlanych.

Opracowaniem programu zjazdu zajmuje się starszy inżynier gubernialny p. Waliński.

Zjazd potrwa dwa dni.

Łódzki oddział budowlany magistratu przygotowuje na zjazd ten specjalny referat.

(x) **Ze Stow. handlowców.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, urządzi w niedzielę dnia 9 b. m. wycieczkę do muzeum nauki i sztuki.

Punkt zborny wycieczki w lokalu Stowarz. przy ul. Wólczńskiej № 23, o godz. 10 rano, skąd stowarzyszeni wyruszą pod kierownictwem prezesa p. Nechwili i przewodniczącego wydziału zebrań towarzyskich p. Hertzberga.

(x) **Tow. Zachęty Sztuk Pięknych** w Królestwie Polskim dla swych członków, zamieszkałych w Łodzi, nadesłało do księgarni Gebethnera i Wolffa (Piotrkowska 87) premium za rok 1912. Jest to dalszy ciąg pięknego wydawnictwa ilustrowanego Jana Matejki „Dzieje cywilizacji w Polsce“ zeszyt drugi.

Premium to członkowie T. Z. S. P. mogą odebrać w powyższej wymienionej księgarni za

okazaniem biletu za 1912 rok i pokwitowaniem.

(x) **Tow. „Krzewienia oświaty“** przypominają, że jutro t. j. w sobotę 8 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, adw. przys. Eug. Sokołowski wygłosi bardzo zajmujący odczyt p. t. „Religia i moralność“; w niedzielę zaś 9 b. m. o godz. 4 po poł. „Szlakami wolnej myśli“. Bilety na odczyty od 10 do 50 kop.

(x) **Tow. „Alliance Française“** organizuje w nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 4-ej po południu w sali stowarzyszenia techników przy ul. Spacerowej № 21, odczyt „O popularnej pieśni francuskiej“.

Odczyt ten wygłosi dyrektor szkoły Berlitz, p. L. Main licencje és lettres-philosophie, z udziałem w śpiewie pani Goosens — nagrodzonej I nagrodą konserwatorium w Genewie i p. de Rotuld, byłego ucznia konserwatorium w Paryżu.

Bilety wejścia dla członków stowarzyszenia, za okazaniem nowego biletu członkowskiego na rok 1913 — bezpłatne, dla obcych po 1 rb.

(e) **Ze Stow. kelnerów.** Na mającym się odbyć wkrótce zebraniu ogólnem kelnerów łódzkich poddany będzie pod obrady wniosek dopełnienia ustawy artykułem, pozwalającym na utworzenie przy Stowarzyszeniu kółka dramatyczno-muzycznego, któreby dawało przedstawienia i koncerty amatorskie, bądź to na rzecz Stowarzyszenia, bądź też na cele dobroczynne. Nie braknie kandydatów do kółka z grona młodych kelnerów, pełnych chęci do czynu i niepozbawionych talentu. Próbowali oni dwukrotnie z powodzeniem swoich sił, dając przedstawienia amatorskie w Helenowie, ostatnio w ubiegłym tygodniu na rzecz Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

(x) **Z Tow. zwolenników sportu.** W sobotę dnia 8 b. m. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 108, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się ogólne roczne zebranie, na którym dokonane zostaną wybory do zarządu i komisji sprawdzającej towarzystwa.

(h) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** Jutro o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6, odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.

(x) **Z łódzkiego klubu sportowego.** Z okazji zdobycia mistrzostwa piłki nożnej m. Łodzi, łódzki klub sportowy urządzi jutro 8-go b. m. o godz. 9 wiecz. w sali „Domu Ludowego“ przy ul. Przejazd nr. 34 uroczystość wręczenia pułahu, połączonej z bankietem.

(h) **Zebranie czeladników krawieckich.** W nadchodzącą niedzielę 9 b. m. w lokalu przy ulicy Juliusza nr. 22 odbędzie się o godz. 3 po poł. zebranie czeladników krawieckich.

(a) **Zamknięcie związku.** Na mocy postanowienia władzy wyższej związek robotników żydów p. n. „Textil“ został zamknięty.

(a) **Rzadki jubileusz.** W dniu 7 b. m. robotnik Józef Luniak obchodzi 50-letni jubileusz pracy swej w fabryce Franciszka Kindermana.

(e) **Przejazd księcia Monaco.** Onegdaj, o godz. 6 wieczorem, pociągiem kolei kaliskiej przejeżdżał przez Łódź z Warszawy zagranicę książę Monaco. Na stacji oczekiwały pociągu miejscowe władze wyższe. Podczas postoju pociągu książę nie wychodził z wagonu, ani też nie ukazał się w oknie.

(z) **Z inspekcji fabrycznej.** Na miejsce inspektora 3 rewiru Niedaczina mianowany został W. A. Simonow. Nowy inspektor przyjmuje interesantów w biurze przy ul. Szkolnej nr. 22 w wtorki i piątki od godz. 10 rano do 2 po poł.

(e) **Z kolei kaliskiej.** Ruch towarowy na kolei kaliskiej w ostatnich czasach począł się stale zmniejszać i obecnie zmalał do minimum. Towarów zwrotnych tą koleją przychodzi niewiele.

(e) **Sprzedż towarów w kasie pożyczkowej.** Założona w Zgierzku tkalnica udziałowa, istniejąca na zasadach kooperatywy, mimo dobroci wyrobianych przez nią towarów, nie mogła się rozwijać z powodu braku rynków zbytu.

W tym kierunku przyszło jej z pomocą łódzkie VI Towarzystwo pożyczkowo-oszczędności-

we przy ul. Przejazd, które zaprowadziło przy kasie sprzedaż towarów na ubrania.

Jak obecnie okazało się w praktyce, podobne operacje przy kasach pożyczkowo-oszczędnościowych mają rację bytu, sprzedaż bowiem towarów zgierskiej tkalni udziałowej w kasie tej cieszy się dużym powodzeniem.

(e) Brak wody na kolei. Odczuwający się coraz bardziej brak wody na stacji Łódź kolei kaliskiej, zmusił zarząd kolei do skierowania parowozów dla nabrania wody na st. Zgierz. Z tego powodu wszystkie pociągi mają w Zgierzu dłuższy postój nad określony w rozkładzie jazdy.

Brak wody daje się także odczuwać woznicom, oczekującym przed magazynami towarowymi, ponieważ urządzone w tym miejscu wodociągi są zamknięte i tylko otwierane bywają na godzinę rano, w południe i wieczorem dla zaopatrzenia w wodę wyłącznie mieszkańców kolejowych domów rodzinnych, wobec czego dla napojenia koni zmuszeni są powracać do miasta.

Sporządzony jeszcze przed trzema laty projekt pogłębienia parowej studni kolejowej, leży dotąd w zarządzie kolejowym bez rozpatrzenia.

(e) Mieszkania kolejarzy. Funkcjonariusze służby mechanicznej i służby ruchu narzekają na brak mieszkań w pobliżu kolei, co czyni ich służbę o wiele uciążliwszą.

Z chwilą budowy stacji kolejowej projektowane było zbudowanie dla nich domów rodzinnych. Przed trzema laty sporządzono plany tych domów, tymczasem do tej pory muszą oni wynajmować mieszkania w mieście, w domach odległych o kilka wiorst od miejsca służby.

(e) Rewizja jatek. Komisja specjalna wyłoniona z ramienia magistratu dokonała oględzin 9 sklepów rzeźniczych w obrębie III cyrkułu i warsztatu przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 8, należących do rzeźnika — żyda Diszkina.

Zarówno sklepy, jako też i warsztat znaleziono urządzeniami stosownie do przepisów i wydano pozwolenie na prowadzenie handlu w rzeczonych sklepach.

(e) Z porządków mlejskich. Chodniki brukowane przed cmentarzami starymi zostały już ukończone przez przedsiębiorcę Ritterbanda.

Zdawałoby się, że wobec tego dostęp do cmentarzy powinien być dogodniejszy. Tymczasem po ukończonych robotach pozostały kupy gruzów i piasku na samym środku ulicy, utrudniając przejście orszakom pogrzebowym.

O uprzątnięcie ulicy winna się upomnieć przedsiębiorcy komisja miejska przyjmująca roboty.

(e) Instruktor z Berlina. W ostatnich czasach w Łodzi zawiązało się niemiecko-żydowskie towarzystwo gimnastyczne.

Członkowie tego towarzystwa sprowadzili sobie nauczyciela gimnastyki z Berlina, który ćwiczy ich na placu III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej, używając komendy w języku niemieckim.

Nadzwyczaj ciekawie wyglądają gimnastycy — żydzi pod komendą niemiecką.

Prezesem tego towarzystwa jest dr. Falk.

(e) Nadbudowa hotelu „Victoria”. Wobec powstania w roku bieżącym kilku hoteli z najnowszymi urządzeniami, właściciel hotelu „Victoria” p. Freudenberg postanowił zaprowadzić w rzeczonym hotelu również najnowsze urządzenia.

W tym celu z wiosną przystępuje do nadbudowy dwóch pięter według planów sporządzonych przez jednego z budowniczych warszawskich i udaje się zagranicę w celu zwiedzenia tamtejszych hoteli pierwszorzędných i zapoznać się z ich ulepszeniami.

W nadbudowanym hotelu „Victoria” między innymi urządzone zostaną windy. Front restauracji przerobiony zostanie na sklep z wejściem od ulicy.

(h) Otwarcie lombardu. Wczoraj o godz. 10 rano, w obecności wielu obywateli Bałut, ksiądz Merklein dokonał poświęcenia lokalu lombardu na Bałutach przy ul. Zgierskiej № 64.

W dniu wczorajszym lombard przyjął 98 fanatów na zastaw.

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak straszna bieda panuje pomiędzy ludnością na Bałutach.

(z) Morderstwo. Wczoraj o godz. 5 po poł. do mieszkania szewca Rudolfa Martina, lat 31 przybył kuzyn jego Gottlieb Ergang, z zawodu murarz i szwagier Martina Adolf Hohn. Martin posłał po wódkę i piwo i towarzystwo, do którego przyłączyła się i żona gospodarza domu, spędziło kilka godzin przy jedzeniu i piciu. Skoro goście wstali wreszcie od stołu, Martin odprowadził ich aż do bramy.

Po kilku jednak minutach wszyscy trzej powrócili, przyczem Ergang i Hohn podtrzymywali Martina, który słał się ku ziemi brocząc krwią.

Nieszczęśliwy po wejściu upadł na krzesło i powiedział, że „Ergang mnie zamordował”, runął na ziemię i ducha wyzionął. Żona zamordowanego wybiegła wówczas na ulicę i sprawa została zgłoszona policji. Skoro ta wkroczyła do mieszkania, nikogo już w nim prócz zwłok nie zastała. Morderca i jego współnik zbiegli.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Jak się okazało, Martin otrzymał kilka ran w głowę, serce i bok, jakie mu zadano nożem szwewkim.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Przyczynę morderstwa wyjaśni niewątpliwie śledztwo. Ma nią być zemsta osobista.

(e) Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja aresztowała dzisiaj Erganga i Hohna. Ergang przyznał się do winy, tłumacząc się, że uderzył Martina nożem w czasie gwałtownej sprzeczki.

Obu osadzono w areszcie.

(z) Napad bandycki. Wczoraj około godz. 6 wiecz. przybyło do sklepu M. Wodjanoja przy ul. Brzezińskiej nr. 3 kilku bandytów i pod groźbą śmierci zażądali wydania pieniędzy. Gdy właściciel sklepu żądania ich nie chciał spełnić, bandyci powybijali szyby i dotkliwie pobili nie tylko jego samego, ale i żonę i córkę. Na krzyk napadniętych przybyła policja i 2 opryszków aresztowała; reszta zdołała ucieknąć.

(z) Młodociąży zbrodniarz. W domu przy ul. Rokicińskiej nr. 55, W. M. 12 letni chłopiec, wciągnął do mieszkania nieobecnych rodziców, 4 letnią W. K. i dopuścił się na niej gwałtu.

(a) Stary tłuszcz. Policja, zabrawszy z traktierni Wnorowskiej, przy ul. Konstanyńskiej nr. 33, tłuszcz, na którym przygotowują różne potrawy, oddała go do laboratorium mlejskiego do analizy. Analiza ta wykazała, że tłuszcz jest stary, zjełczały, trudny do strawienia i dlatego zupełnie niezdalny do jedzenia. Spożywanie pokarmu na takim tłuszczu wywołuje różne choroby żołądkowe i katarę kiszek.

(a) Za fałszowanie wędlin. Władze policyjne nadesłały z restauracji Zbonikowskiej, przy ul. Zawadzkiej nr. 7, kiełbasę i paszteciki z mięsem do laboratorium mlejskiego dla analizy. Po zbadaniu chemicznym okazało się, że zawierają one nie tylko szkodliwe dla zdrowia fałszyfikaty tłuszczowe, ale i stare mięso i barwniki anilinowe.

(e) Okradzenie sklepu. W nocy z dnia 4 na 5 b. m. złodzieje wtargnęli za pomocą włamania do sklepu Judy Wajnberga przy ul. Zgierskiej nr. 7 i skradli towar, wartości z górą 200 rb. Dwóch poszlakowanych o dokonanie tej kradzieży policja aresztowała.

(h) Zapalenie się sadzy. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 94, zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(p) Z głodu i wyczerpania sił zasnął wczoraj na ul. Gubernatorskiej nieznanym mężczyzną, lat około 30. W stanie ciężkim lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala Aleksandra.

(a) Z „Lutni” konstanyńskiej. Onegdaj, o godzinie 5 po południu, w lokalu własnym, przy ulicy Zgierskiej odbyło się doroczne zebranie ogólne członków towarzystwa „Lutnia”

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Bolesława Piotrowskiego, na przewodniczącego powołano p. Józefa Sikorskiego, który zaprosił na asesora pp. Józefa Kulę i Bolesława Rodakowskiego a na sekretarza p. Antoniego Szydłowskiego.

Odczytane sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok ubiegły przyjęło bez dyskusji poczem dokonano wyborów.

Do zarządu wybrani zostali pp. Józef Sikorski (prezes), Jan Max (wiceprezes), Aleksander Wasilewski (kasyer), Stanisław Rodakowski (zastępca kasyera), Antoni Szydłowski (sekretarz),

Józef Domowicz (jego zastępca), Bolesława Rodakowska i Marya Kowalska (gospodynie), Marcin Doliński i Marcin Olejnik (gospodarze), Władysław Szczerkowski i Franciszek Kowalczyk (bibliotekarze). Na zastępców pp. Stanisław Kula i Józef Finak.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Józef Kula i Antoni Klinger.

Ustępującemu prezesowi wyrażono podziękowanie za dotychczasową energiczną i pożyteczną działalność.

(e) „Bratnia pomoc”. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła ustawę Towarzystwa wzajemnej pomocy p. n. „Bratnia pomoc” w Chojnach.

Towarzystwo to ma na celu wydawanie zapomóg na wypadek choroby i śmierci.

(a) Pożar w okolicy. Onegdaj, we wsi Rydzynki, w zagrodzie Stanisława Łabuka, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wynikł pożar, który strawił stodołę, napełnioną zbożem i paszą, a ubezpieczoną we Wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 430 rubli.

W nieubezpieczonym mieniu Ł. poniósł strat na 250 rb.

(a) Jarmark. Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark na inwentarz, narzędzia gospodarze i różne towary.

Ruch na jarmarku panował wielki.

(a) Epidemia wśród koni. We wsi Sokołce, w pow. łęczyckim ukazała się wśród koni świerzba.

(a) Kradzieże drobiu. W Zgierzu nocy wczorajszej niewładami złoczyńcy pokradli drobiu, mianowicie: z obórki Ignacego Waclawskiego, przy ul. Szlachetuzowej nr. 10, ośm kur z kurnika Franciszka Sobocińskiego, przy ul. Konstanyńskiej nr. 11, dwie gęsi i cztery kaczkę i z obórki w posesji Ignacego Ciesłaka, przy ul. Konstanyńskiej nr. 15, dwie kury.

Loterya. Dziś jako w 1 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 200 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

1,500 rb. nr. 8507.

500 rb. nr. nr. 17,946, 18,737.

100 rb. nr. nr. 1314, 3871, 5665, 7828, 9584, 15456, 15547, 18,898, 18,990, 22435.

## S Z T U K A.

Teatr popularny. (Konstanyńska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś, w piątek jubileuszowe przedstawienie S. Łapińskiego; odegrana będzie komedia jubilatowa w 4 aktach p. t. „Kolejarze”.

— Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych „Pani Walewska”, efektowna sztuka w 5 aktach z występem J. Popławskiego; wieczorem zaś po raz pierwszy ostatnia sztuka St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel”.

Dyrekcja teatru przygotowała tę nowość z wielkim pletyzmem dla sztuki i autora, który zjeżdża w tych dniach do Warszawy, aby kierować próbami swego utworu, granego równocześnie na scenie warszawskiej.

Dla publiczności łódzkiej sobotnia premiera będzie prawdziwą biesiadą artystyczną, gdyż wszystkie dzieła znakomitego pisarza cieszą się tutaj ogromnym powodzeniem.

Teatr polski (przy ulicy Cegielnianej nr. 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś po cenach popularnych „Wiek miłości”.

— W sobotę dwa widowiska: o 4 po poł. po cenach najniższych nagrodzona na konkursie dramatycznym sztuka w 3 aktach Czesława Halicza p. t. „Sąd”, — o 8 m. 15 wiecz. po raz drugi komedia w 3 aktach Gorceyńskiego „Poeci się żenią”.

— W niedzielę o 3 i pół po poł. „Dyabeł i Karczmarka”; wiecz. o 8 m. 15 po raz trzeci „Poeci się żenią”.

— Najbliższą premierą, jaką będzie pięć-aktowa tragedia Adama Asnyka p. t. „Klejstut”, obudziła duże zainteresowanie.

Sztuka otrzymuje wspaniałą wystawę i nowe stylowe kostiumy.

(x) Koncert Fryderyka Krelalera. Jutro więc Łódź będzie miała możność usłyszeć w sali koncertowej „króla skrzyppków” i zachwycać się jego istotnie nieporównaną gra.

Bogaty i wszechstronny program, składający się z dzieł niepospolitej wartości, pozwoli ich interpretatorowi o wszechświatowej sławie wykazać wszystkie, jedyne w swoim rodzaju zalety gry. Program zapowiada utwory Mendelssohna (koncert e-moll) Glucka, Webera, Mozarta, Saint-Saensa (Rondo Capriccioso), oraz utwory i parafrazy koncertanta.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie nut i instrumentów muzycznych Friedberga i Koca na ul. Piotrkowskiej.

### WYBUCH NA POCZCIE.

Dziś o godzinie 1-ej po południu, w gmachu centralnej poczty (róg Przejazd i Widzewskiej) jeden z woźnych przy ładowaniu przesyłek zakwalifikowanych do wyeksperymentowania na kole, wyrzucił skrzynię naładowaną kapiszonami do pistoletów.

Od silnego wstrząśnienia przesyłka eksplodowała. Ukazał się silny dym. Wśród zgromadzonej w gmachu publiczności powstał popłoch. Rzucono się do drzwi. Wypadków nieszczęśliwych z ludźmi nie było.

Przesyłka adresowana była przez firmy Sbar (Południowa 32) do Skobelewa, w obwodzie fergańskim. Władze policyjne postanowiły pociągnąć do odpowiedzialności firmę za prowadzenie fabryki bez pozwolenia.

(a)

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 6 lutego. (wł.) Prezydium Dumy odpowiedziało ministrowi spraw wewnętrznych na odmowę jego udzielenia informacji co do pierwszego stadium wyborów do IV Dumy, iż powoływanie się ministra na akt z d. 16 czerwca jest nieuzasadnione, gdyż § 102 praw zasadniczych głosi: „Duma sprawdza pełnomocnictwa posłów bez żadnych ograniczeń”.

PETERSBURG, 6-go lutego. (wł.) W tych dniach odbędzie się wielki bankiet słowiański.

PETERSBURG, 6-go lutego. (wł.) Komisya dumską, obradująca nad jubileuszem dynastii, postanowiła wyasygnować rb. 10.000.000 na budowę gmachu dla Dumy. Gmach będzie nosił miano pałacu Romanowskiego.

STRASBURG, 6 lutego. (wł.) Sprawcą mistyfikacji i autorem fałszywego telegramu o przyjeździe cesarza Wilhelma (znajdującego się w Poznaniu; przyp. red.) do Strasburga jest podoficer i dawniejszy płatniczy pułkowy, nazwiskiem Wolter.

Przed niedawnym czasem lekarze w szpitalu berlińskim „Charite” uznali go, jako niepoczytalnego, skutkiem zdenerwowania. Faktem jest, że podczas kiedy cały garnizon strasburski, w liczbie około 20.000 wraz z synem cesarskim, ks. Joachimem, czekał w pełnej parady na poligonie pod Strasburgiem przybycia cesarza, a balon sterowy „Zeppelin” unosił się ponad placem, Wolter stał pomiędzy tłumnie zebraną publicznością, przypatrując się z uśmiechem skutkom swej mistyfikacji.

Faktem jest również, że Wolter na dwa tygodnie naprzód chwalił się, że: „wyplata figla, o którym cała Europa mówić będzie”. Wolter przeczy, jakoby był niepoczytalnym, świadczy, że działał z pełną świadomością, dowodem czego, że odpis sfałszowanego telegramu wręczył socjalistycznemu posłowi do sejmiku alzackiego nazwiskiem Peirotes.

Dotychczas nie wykryto jakim sposobem dowiedział się Wolter o cyfrowanym znaku, jaki się kładzie pod podpisem cesarza, jako dowód autentyczności telegramu.

WORONEZ, 7 lutego (wł.) Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano ruch osobowy i towarowy na kolejach Południowo-Zachodnich.

TAMBOW, 7 lutego (wł.) Śniegi, jakle spadły pomiędzy wielu stacjami zatamowały ruch osobowy i towarowy.

SARATOW, 7 lutego (wł.) Wstrzymano ruch pociągów osobowy i towarowy z powodu zamieci śnieżnych.

MOSKWA, 7 lutego (wł.) Na kolejach spadły ogromne śniegi, potworzyły się zasy. Pociągi osobowe i towarowe stoją w śniegu na linii. Koleje zrzekły się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

KIERCZ, 7 lutego (wł.) Z powodu zamrznienia portu połączenie z ładem przerwane, statki nie kursują. Towarzystwo żegluga zrzekło się odpowiedzialności za terminową dostawę pasażerów i towarów.

KRAKOW, 7 lutego (wł.) Sekcja ekonomiczna krakowskiej rady miejskiej uchwaliła przeznaczyć pod budowę Akademii górniczej olbrzymią przestrzeń gruntów pofortyfikacyjnych. Budowa gmachu Akademii ma być rozpoczęta w lecie.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (wł.) Donoszą tutaj z linii pod Czataldzą, że turecka armia na całej linii rozpoczęła silny ogień artyleryjski. Huk dział ze wzgórza Teras słyszeć się daje w dzielnicy europejskiej Konstantynopola. Straty po obu stronach są bardzo znaczne, lecz żadna ze stron na razie nie zdobyła żadnych pozycji.

WIEDEN, 6 lutego (wł.) Z Sofii donoszą, że bombardowanie Adryanopola trwało całą noc. Bułgarzy zajęli wieś Bumukli. Turcy odpowiadają na ogień bułgarski bardzo słabo, albo wcale nie. Krążą pogłoski, że niektóre forty wewnętrzne są w rękach bułgarów. Huk dział bułgarskich jest taki straszny, że podróżni, jadący pociągami z Mustafa Paszy, odczuwają drżenie. Niektóre dzielnice Adryanopola stoją w płomieniach; pożar widać z Mustafa Paszy.

PETERSBURG, 6 lutego (P.) Senat nie uwzględnił skargi kasacyjnej b. prof. uniwersytetu w Tomsku — Malinowskiego, skazanego przez tomski sąd okręgowy z mocy par. 129 na miesiąc więzienia za książkę „Krwawa zemsta i kara śmierci”.

PETERSBURG, 6 lutego (P.) Książę Hohlenche odwiedził prezesa Rady ministrów. Wczoraj książę wizytował osoby rodziny Cesarskiej.

LONDYN, 6 lutego (P.) Reszid-basza otrzymał polecenie pozostania w Londynie. Pozostali delegaci wyjeżdżają do Konstantynopola, oprócz Osmana-baszy, udającego się do Berlina.

BUKARESZT, 6 lutego (P.) Odpowiadając na interpelację w izbie posłów prezes ministrów oświadczył, że rząd nie wyrzeka się Silistryi.

SOFIA, 6 lutego (P.) Armia turecka pod Gallipoli została wczoraj rozbita przez bułgarów w pobliżu rzeki Kawaksu i cofnęła się w wielkim nieładzie do Bulair, ścigana przez wojska bułgarskie.

Wskutek tego zwycięstwa prawie całe wybrzeże morza Marmora aż do Bulairu znajduje się w rękach bułgarów.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (P.) Krążą pogłoski, że pancernik „Messudje” bombardował Rodosto, gdzie wyładowała dywizja turecka pod dowództwem Enver-beja.

Drugi okręt ostrzeliwał oddziały przeciwnika w Szarkloj.

Jutro rząd zamierza zaarrestować całą prowyżę, pozostawiając jedynie 10 proc. dla ludności cywilnej.

KALKUTTA, 6 lutego (P.) Coraz częstsze zamachy polityczne o charakterze terrorystycznym, jakie mają miejsce we wschodniej Bengalii, poczynają zwracać powszechną uwagę. W tym tygodniu kilkumastu ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, dokonało szeregu napadów. Podczas jednego z tych napadów ludność wiejska stawiała im opór. Cztery osoby zostały ranne.

KAIR, 6 lutego (P.) Krążownik „Hamidie” odplynął z Suezu; obecnie krążownik znajduje się przy źródle Mojżesza i zaopatruje się w węgiel. Ze względu na ponowny protest agenta dyplomatycznego Grecji, krążownik egipski „Aida” udał się na morze dla obserwowania ruchów „Hamidie”.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (wł.) Wielkie posiłki tureckie odeszły do Gallipoli. Obecnie znajduje się tam 70-tysięczna armia.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (wł.) Walka, która dziś rano rozpoczęła się pomiędzy bułgarami i turkami pod Kawoglicete na półwyspie Gallipoli, zakończoną została zwycięstwem bułgarów. Turcy cofają się w nieporządku. Jedną z tureckich kanonierek „Sohaf” bombardowała bułgarską pozycję pod Myrosito nad morzem Marmara; podczas walki podobno padło 300 bułgarów.

LONDYN, 6 lutego (wł.) Ustawę o rozdziale kościoła od państwa w Walii przyjęto dzisiaj 347 głosami przeciwko 240. Ustawa na-

tychmiast przekazaną zostanie izbie lordów.

WIEDEN, 6 lutego (wł.) Biskup Tryestu Carlin, wydał list pasterski przeciwko nowoczesnym strojom kobiet, które uważa za nieprzyzwołe i niemoralne.

BERLIN, 6 lutego (wł.) Komisya budżetowa obradowała dziś nad sprawami marynarki, przy udziale sekretarza stanu Tirpitz, Jutro dalszy ciąg obrad.

BERLIN, 6 lutego (wł.) Koło polskie w parlamencie zajmowało się na posiedzeniu głosowaniem w sprawie rozbitcia solidarności Koła polskiego. Wiadomym posłom udzielono nagany. Komisya nad utworzeniem rady narodowej obradowała już na dwóch posiedzeniach.

KERLIN, 6 lutego (wł.) Komisya petycyjna parlamentu obradowała nad paragrafem 29-tym o własności autorstwa w literaturze i muzyce. Chodzi tutaj o przedłużenie przedstawienia „Parsiwala” w Beyrucie, którą to petycję podpisał cesarzewicz wraz z żoną. Komisya przeszła do porządku dziennego, wobec tego „Parsiwal” będzie można grywać i poza Beyrutem.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (wł.) Nadeszła tu wiadomość, że bułgarzy wzięli Bulair.

CETYNIA, 6 lutego (wł.) Armia czarnogórska przygotowuje się do generalnego ataku na Skutari.

WIEDEN, 6 lutego (wł.) Wbrew zaprzeczeniom ze źródeł tureckich, pisma tureckie potwierdzają klęskę Turków pod Gallipoli.

„Wiener Allgem. Ztg.” donosi: bułgarzy zamierzają wykonać atak na Konstantynopol od strony południowo-zachodniej. W razie zajęcia Gallipoli i zapanowania nad cieśniną, flota grecka wpłynie na morze Marmora i poprze akcję od strony morza. Zaprzeczenia ze źródeł tureckich nie zasługują na wiarę.

LONDYN, 6 lutego (wł.) Opinia skłania się obecnie na stronę Turcji. Prasa przestrzega przed coraz widoczniejszym planem bułgarów, którzy nie tylko starają się wszelkimi siłami zdobyć Adryanopol, ale równocześnie od strony Gallipoli zawiadnąć cieśniną Dardaneelską i przypuścić szturm do Konstantynopola.

PARYŻ, 6 lutego (wł.) Do agencji tutejszych telegrafują: Armia turecka poniosła stanowczą klęskę pod Kavaks i cofa się w zupełnym nieporządku, ścigana przez bułgarów. Armia bułgarska zajęła kilka ważnych punktów nad morzem Marmora, tak, że należy oczekiwać zawładnięcia przez nią całego półwyspu Gallipoli i wybrzeża, skąd bezpośrednio już prowadzi droga na Konstantynopol.

TOKIO, 6 lutego (P.) Katsura, w wygłoszonej w parlamencie mowie o polityce gabinetu, wskazał na znaczenie związku z Anglią i porozumienia z Rosją i Francją dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Podkreśliwszy konieczność wielkiej oszczędności, Katsura przyrzekł zaoszczędzić 50 milionów w tegorocznym budżecie.

Nacyonalności i konstytucjonalności ostro potępiali działalność Katsury i wnieśli projekt wyrażenia gabinetowi votum nieufności, podpisany przez 234 posłów, z ogólnej liczby 381.

Po tym fakcie ogłoszono dekret o zawieszeniu czynności parlamentu na 5 dni.

Ponowne odroczenie Katsura zamierza wyzyskać w celu zjednania dla swego stronnictwa większej liczby posłów.

Podczas posiedzenia w gmachu parlamentu zgromadził się olbrzymi tłum ludu, głośno protestujący przeciwko stosowanym przez Katsurę środkom.

Rząd zrzekł się wniesienia projektu powiększenia armii o dwie dywizje.

### Z ostatniej chwili.

Konstantynopol, 7 lutego. (wł.) Od strony Czataldzy słychać było wczoraj o godz. 2-ej po południu silny huk armat, który koło godz. 4-ej przeszedł w nieprzerwany łoskot.

Konstantynopol, 7 lutego. (wł.) Dzienniki tureckie donoszą, że onegdaj wojska tureckie zdobyły ponownie miasto Mirobicion, zajęte przez bułgarów.

Konstantynopol, 7 lutego. (wł.) Rząd turecki, szukając wyjścia z obecnego położenia finansowego, chciał zastawić wszystkie drogie kamienie.

lecz obecnie postanowił wypuścić w obieg papierowe pieniądze na sumę 50 milionów funtów tureckich (około 48 mil. rubli).

Rząd otrzymuje od ludności prowincjonalnej zapewnienia patryotyzmu i darowizny na cele wojenne, równające się rocznemu dochodowi z podatków danej prowincji.

Paryż, 7 lutego. (wł.) „Matin“ donosi, że gabinet młodoturecki żyje w ciągłej obawie wybuchu rewolucji i przedsięwzięcie nadzwyczajne środki ostrożności. Wszyscy oficerowie, posądzeni o sprzyjanie Kiamilowi-paszy, zostali wysłani do Anatolii. Gmachu Wysokiej Porty pilnują zdwojone stráže, w samym gmachu znajdują się w wielkiej ilości oficerowie młodotureccy, aby w każdej chwili mogli stawić zbrojny opór. Żandarmeria została również zdwojona.

Szeik-ul-Islam wydał cyrkularz do duchowieństwa, w którym zawiadamia, że propozycje państw bałkańskich uniemożliwiają dla Turcji podpisanie pokoju i zmuszają ją do dalszej wojny. Gabinet Kiamila-paszy musiał być obalony, ponieważ chciał podpisać pokój, dla Turcji hańbiący. Dalej nawołuje do jednoczenia się wszystkich mahometan, aby stanęli, jak jeden mąż w obronie ojczyzny i zagrożonej religii islamu, a inne narody, aby udzieliły Turcji poparcia materialnego i moralnego, ponieważ chodzi tu o świętą wiarę proroka.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu młodotureckiego, jeden z jego członków nawoływał do ogłoszenia wojny świętej. W ten sposób pragną młodoturcy uchwalić swą władzę, lecz zwolennicy Kiamila-paszy nie próżnują i otwarcie oświadczają, że panowanie młodotureckie zbliża się do swego finału.

Konstantynopol, 7 lutego (wł.). Wsi Kalikracya, Bakczikoj i Czataldża zdobyli ponownie turecy.

Konstantynopol, 7 lutego (wł.). Późną nocą rozeszła się tu pogłoska, że część Adrianopola dostała się w ręce bułgarów. Równocześnie pojawiła się inna, niemniej sensacyjna wiadomość, że metropolici grecki i armeński zostali zamordowani przez Turków. Ministerium spraw wewnętrznych nie zaprzecza, ani nie potwierdza tej pogłoski, ponieważ brak jakichkolwiek konkretnych wiadomości.

Konstantynopol, 7 lutego (wł.). Donoszą tu, że wojsko tureckie pod osłoną armat floty czarnomorskiej wylądowało w liczbie jednej dywizji pod Rodosto. Oddział ten pochodzi z Azji Mniejszej i znajduje się pod dowództwem Enwer beja. Na wiadomość o tym fakcie bułgarzy wycofali się z Rodosto po uprzednim spaleniu budynków militarnych.

Wiedeń, 7 lutego (wł.). Z Konstantynopola nadeszła tu wiadomość, że pewna część wojsk tureckich, znajdujących się na Galipoli w sile 2-ch korpusów (50,000 ludzi) dokonała ataku zaczepnego na bułgarów, którzy są na Galipoli oszancowani. Turcy natrafili na silny opór, a ponieważ nie chcieli doprowadzać do rozstrzygającej bitwy, więc się cofnęli.

Londyn, 7 lutego (wł.). Donoszą z Sofii, jakoby wojska tureckie na Galipoli poniosły bardzo wielkie straty i cofnęły się do Bulaj Ir.

Białogród, 7 lutego (wł.) Wczoraj przejeżdżał przez Białogród dr. Danew, lecz nie zatrzymał się zupełnie w mieście. Fakt ten wywołał wielkie wzburzenie w tutejszych sferach dyplomatycznych, lecz do pewnego stopnia tłumaczy go ta okoliczność, że Danew był obarczony ważną misją i musiał się spieszyć.

Sofia, 7 lutego (wł.) Bombardowanie Adrianopola trwa bez przerwy. Wskutek tego powstało w mieście wiele pożarów.

Konstantynopol, 7 lutego (wł.) Rząd turecki zamierza utworzyć w Adrianopolu neutralny pas dla Europejczyków, ponieważ bombardowanie miasta grozi wielkim niebezpieczeństwem osobom cywilnym. Dotychczas już 50 osób poniosło śmierć w płomieniach.

Bułgarzy zniszczyli połączenie iskrowe Adrianopola z Konstantynopolem i zburzyli największy meczet Solim. Przeciwno temu zburzeniu powinien, zdaniem Turków zaprotestować cały świat cywilizowany, ponieważ meczet ten stanowi cenny klejnot sztuki. Szeik ul Islam zakazał wszelkich zabaw na czas trwania wojny.

Londyn, 7 lutego. (wł.) „Daily News“ donosi, że bułgarzy odnieśli na Galipoli wielkie zwycięstwo i kroczą ciągle naprzód. Straty, poniesione przez Turków pod Bulaj Ir obliczają na 5000 ludzi. Bułgarzy zajęli kilka fortyfikacji pod Bulaj Ir i prawie całe wybrzeże morza Marmara znajduje się obecnie w ręku bułgarów.

Sofia, 7 lutego. (wł.) Bułgarzy zajęli wzgórze Esmekli.

Nowy Jork, 7 lutego. (wł.) Nadchodzi tu wiadomość, że na prezydenta republiki San Salvador napadło z nienacka kilku skrytobójców i ciężko go poranili.

Berlin, 7 lutego. (wł.) Austriacki i rosyjski ambasadorowie odbyli dłuższą konferencję z niemieckim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych von Jagowem.

Bruksela, 7 lutego. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin przy omawianiu sprawy rewizji konstytucji zdarzył się niezmiernie ciekawy i charakterystyczny wypadek.

Oto jeden z deputowanych katolickich, Kellen, zawołał do pewnego republikanina: Francja jest zmurszałą republiką. Prezes izby i prezes ministrów zaprotestowali przeciwko takiemu odzwaniu się i jeden z nich krzyknął w zapale: Vive la France! Wówczas, jak na dane hasło, wszyscy posłowie odpowiedzieli tym samym okrzykiem i pod sklepieniem sali parlamentu belgijskiego rozległo się gromkie: Vive la France!

Paryż, 7 lutego. (wł.) Jak wiadomo, konferencja ambasadorów już przed kilku dniami uchwaliła utworzenie na świętej górze Athos republiki religijnej pod protektoratem Rosji i państw bałkańskich. Obecnie Austria i Anglia występują przeciwko wyłączności protektoratu, ponieważ i te państwa mają poddanych greckich katolików.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ pisze, że jeśli potwierdzą się wiadomości o klęsce wojsk tureckich na Gallipoli i o cofnięciu się ich do Bulaj Ir, to los Dardanelów znajduje się w ręku bułgarów i cieśnina jest w niebezpieczeństwie. Wobec tego powinna już teraz i to niezwłocznie nastąpić interwencja mocarstw.

Sofia, 7 lutego (wł.) Grecki delegat Veniselos bawił przez cały dzień wczorajszy w Sofii. Odbył on konferencję z Geszowem, poczem był przyjęty na audyencji przez króla. Zaznaczyć należy, że Veniselos odbył także konferencję z królem Piotrem. Geszow wydał na cześć Veniselosa ucztę, w której wzięli udział wszyscy ministrowie i posłowie serbski i grecki. Veniselos oświadczył, że różnice zdań pomiędzy państwami bałkańskimi w sprawie podziału zdobyczy i rozgraniczeń załatwione zostaną po pokonaniu ostatecznym Turcji.

Londyn, 7 lutego (wł.) „Daily Post“ podaje pogłoskę, jakoby prezes ministrów, Asquith, jest znużony urzędowaniem i zamierza podać się do dymisji. Duma Asquitha została już zaspokojona — pisze dziennik — przez przeprowadzenie autonomii Irlandji, przytem wyczerpał on już zupełnie swój program polityczny. Jako następcę Asquitha

wymieniają ministra marynarki Churchila, ministra skarbu, George'a lub ministra spraw zagranicznych, Greya.

Londyn, 7 lutego (wł.) Dziś późno w nocy otrzymał szef delegacji tureckiej, Reszyd pasza telegram z Konstantynopola, nakazujący mu pozostać jeszcze kilka dni w Londynie. Inni delegaci tureccy już Londyn opuścili lub opuszczają go dziś. Wczoraj pożegnali Greya także delegaci czarnogórcy, przychem Grey wyraził życzenie, aby pokój został zawarty w Londynie. Każde z państw bałkańskich ma obecnie w Londynie po jednym delegacie. Delegat turecki Osman Nizami pasza wyjechał do Paryża na swój urząd ambasadora.

### Fizjologiczne oczywistości.

Dopóki oddzielne narządy organizmu naszego są zdrowe, dopóty nie odczuwamy istnienia ich. Wiemy wprawdzie, iż posiadamy żołądek, lecz nie czujemy go, przynajmniej do tej chwili, dopóki należycie funkcjonuje. Nawet bicia serca naszego odczuwamy dopiero wtedy, gdy jest ono przepracowane, osłabione lub dotknięte wadą.

Tak rzecz się ma ze wszystkimi częściami naszego organizmu zarówno jak i z nerwami naszymi. Te ostatnie, wychodząc z mózgu i rdzenia pacierzowego, okrążają cały organizm nasz i dopóki są zdrowe i silne wykonywają czynności swe w sposób przez nas niespostrzegany. Wogóle odczuwamy obecność nerwów wtedy dopiero, gdy system nerwowy jest osłabiony lub wyczerpany, gdy zwykłe objawy neurastenii występują na jaw. Wtedy jednak jest najwyższa pora, by przystąpić do energicznego zwalczania choroby za pomocą wzmocnienia nerwów.

Każdy, kto zapragnie się dowiedzieć o racjonalnym, celowi temu odpowiadającym środku, przekona się, że doskonałe działanie w takich wypadkach od wielu lat wykazuje Sanatogen Bauera. Preparat ten zaopatruje organizm w takie pierwiastki odżywcze, które utracone zostały wskutek przepracowania, kłopotów lub chorób. Innymi słowy: przywraca on energię, podnosi siły i odświeża krew. Nawet ludzie o słabych żołądkach i źle trawiący znoszą doskonale Sanatogen Bauera, a gdy systematycznie stosowany jest, narówni z pokarmem, pomaga on lepszemu przetrwaniu tych pokarmów. Dzięki wyżej wymienionym własnościom, Sanatogen Bauera stosowany jest we wszystkich tych wypadkach, gdy należy wzmocnić i ożywić energię życiową lub też odświeżyć organizm.

Sanatogen Bauera (oryginalny jest tylko w pudełkach zaopatrzonych w czerwoną banderolę) jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych, Dokładne wskazówki wysyła bezpłatnie generalne przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, Warszawa 80, Marszałkowska 129. 378

### Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa  
**APOSTOLSTWA I MODLITWY**  
 w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach  
 Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 195

### OFIARY.

Dla robotników bez pracy,  
 (Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).  
 Dr. Skalski, złożone do jego rozporządzenia przez  
 p. S. F. 25 rb.

**Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.**

### Dla starszych:

1) „Do krwawej nocy...“ powieść osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-ciu tomach z ilustracjami 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ 1 rb. 25 kop.  
 2) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska 1 rb., dla prenumeratorów „Rozwoju“ 55 kop.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki ś. p.

# Aleksandra Lipińskiego

lub w inny sposób wyrazili swoje współczucie, składamy z głębi zbolełego serca płynące „Bóg zapłać“

**Żona i dzieci.**

456

### Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie

## ś. p. WACŁAWY SZOKALSKIEJ

b. uczenicy pensji Siennickiej,

a w szczególności ks. Siennickiemu byłemu prefektowi za bezinteresowne odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku, a także wszystkim uczениcom i koleżankom pensji Tymienieckiej i tym, którzy ponieśli na swych barkach do grobu, składamy serdeczne „Bóg zapłać“ **Stroskana Rodzina.** 466

## Z WARSZAWY.

### \* Konfiskata.

Wczoraj z polecenia komitetu do spraw prawowych policja skonfiskowała broszurę Kazimierza Lubeckiego p. n. „Katechizm Skargi i Kraśnińskiego“, będącą odbitką z czasopisma „Ludzkość“.

### \* Sprawa Roszkowskiej.

Przed IV departamentem karnym warszawskiej izby sądowej stanęła panna Joanna Rosz-

kowska, buchalterka z firmy „Rohn i Zieliński“, skazana przed rokiem przez warszawską izbę sądowną za należenie do P. P. S. na zesłanie na osiedlenie.

Izba sądowa postanowiła poprzedni swój wyrok uzupełnić decyzją w przedmiocie przedstawienia wyroku do uznania Najwyższego.

P. Roszkowska pozostaje na wolności za kaucją w sumie 15,000 rb.

### \* Wypadek, czy samobójstwo?

Wczoraj około godz. 10-ej wieczorem mieszkańcy domu Nr. 31 przy ulicy Nowogrodzkiej

zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z mieszkania parterowego, zajmowanego przez kapitalistkę Olę Kiersnowską, 69-letnią staruszkę. Gdy zaalarmowana straż ogniowa weszła do środka mieszkania, zastała łóżko i pościel w płomieniach, a obok na fotelu siedziała właścicielka mieszkania, nie dająca znaków życia.

Przybyły lekarz, pomimo wysiłków, nie zdołał przywrócić staruszki do życia. Co było faktyczną przyczyną skonu, Kiersnowskiej—czy uduszenie się dymem, czy też inna jaka okoliczność—wyjaśni sekcya zwłok, dla ustalenia zaś, czy był to wypadek, czy samobójstwo, czy zbrodnia—wdrożono śledztwo.

Zaznaczyć należy, że w mieszkaniu panował zupełny porządek.

ś. † p.

## Konstancya z Grafińskich Krysińska

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 6-go lutego r. b., przeżywszy lat 76. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 8-go to jest w sobotę o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. 3-ej po poł. z domu przy ul. Leszno № 51, na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

**DZIECI.**

464

ś. † p.

## MIRUCHNA TYMOWSKA

powiększyła grono aniolków dnia 7-go b. m., przeżywszy 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się d. 8 b. m. o godz. 10 rano z domu przy ulicy Ekaterynburskiej № 20, na który zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, pogrążeni w smutku

**Rodzice.**

468

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIA!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 117, I piętro. Otomany dywanowe od 35 rubli, łóżek para od 36, białeżniarki od 22, garnitury salone od 90, biurko od 18, biblioteki od 24, sypialnia mahoniowa rubli 550, szafy do ubrania od 35 oraz różne obrazy, lampy, stupy, zegary, ekrany, parawaniki, posiada zawsze na składzie w dużym wyborze.

**AIAIA!** Potrzebne są dobre kucharki i nianie z długimi świadectwami kantor „Pomoc“ Przejazd 14 tel. 12-01. 1066-3-1

**A!** Wyprzedam zaraz bardzo tanio różne meble z pięciu pokoiów oraz garderobę o trzech drzwiach z lustrem, szafy, otomane, lampy, obrazy, stupy, lustro, ul. Nowo-Cegielniana 6-7 front. 771-10-9

**A!** Wyjeżdżając rozprzedam zaraz różne meble z pięciu pokoiów bardzo tanio. Pańska 54-1. 981-10-3

**B**ardzo zdolna kolodziarka znajdzie stałą robotę zaraz Przejazd 16. 421-6-2

**B**udka z węglem do sprzedania wiadomość Baluty ulica Zawadzka 43. 972-3\*-2

**D**la kupujących sklep, restaurację, piwiarnię i każdy interes, zawsze duży wybór bez kosztów. Sprzedającym okazują przedkier transzakcyj, Zawadzka 10, Niemierski. 803-12\*-5

**D**o ślusarskiego zakładu potrzebny wspólnik. Ulica Pańska № 9 u Michalskiego. 980-3-3

**D**o felczera potrzebny chłopiec na praktykę ul. Przejazd 19. 1032-2-1

**D**ziesięć rodzin robotników rolnych potrzebują do majątku ziemskiego. Zgłosić się w niedzielę między 12-1 w pol. ulica Zakatna 28 m. 5 oficyna. 1054-2-1

**F**ilja piekarska do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Benedykta 22. 1048-1

**J**est do sprzedania warsztat mechaniczny motor i odlewania metali Cegielniana № 62 od godz. 11 do 4. 1049-2-1

**K**rawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych Gubernatorska 5 m. 19. 974-2\*-2

**M**łody człowiek poszukuje jakiegokolwiek posady umiem pisać i czytać po polsku Wólczańska № 183, S. Karasiński. 965-2\*-2

**M**eble do sprzedania, sypialnia dębowa, kredensy stylowe, oraz używane meble, łóżka toalety stoliki, stolarnia, Zachodnia 51. 567-10\*-8

**M**aszynę do szycia pierścienioną w dobrym stanie, tanio sprzedam wiadomość ul. Wólczańska 29 u stróża. 1038-3\*-1

**O**strzega się nabycie dwóch ówiartek I klasy loteryi Warszawskiej №№ 16434-17815 jako skradzionych. 1016-2-2

**P**okój z kuchnią w wszelkie warunki wygodami do wynajęcia zaraz, cena przystępna Wiadomość w Barze pod Wleczą, Dzielnia 1. 976-3-3

**P**otrzebny stróż zgłaszać się ul. Dobra 10 do piwiarni. 994-2-2

**P**oszukuję 2-ch mężczyzn na mieszkanie Pańska 41 m. 28. 1017-2-2

**P**otrzebny człowiek umiejący czytać i pisać po polsku do sprzedania i rozwożenia towarów po mieście, Piotrkowska 18, firma Schweitzer od 1 do 5-ej. 908-3spt-3

**P**rzyjmę kilka panów na utrzymanie z całodziennem utrzymaniem. Skwerowa 15. 985-3\*-2

**P**otrzebna zdolna i uczenie. Wólczańska 65 m. 18. 1033-1

**P**otrzebny chłopiec do księgarni Fliszera w wieku od lat 16-tu do 19-tu. 1054-1

**P**otrzebna kasyerka oferty składać w księgarni Fliszera. 1035-1

**P**anietka z rekomendacją i kaucją rub. 50 poszukuje posady kasyerki, w monopolu lub wyreczytelki pani domu oferty w adm. „Rozwoju“ pod Z. Z.

**P**otrzebna dziewczyna od 14 do 17 lat do służby Mikołajewska 53 m. 9. 1040-3-1

**P**otrzebna podrečna zdolna do krawiectwa Mikołajewska 53 m. 9. 1041-1

**P**oszukuje się sklepu przy ul. Piotrkowskiej w dobrym punkcie. Oferty do Rozwoju pod „Sklep“. 1045-3-1

**P**ies duży młody moregowaty w ciemne pręgi, przybłąkał się odebrać można Spacerowa 19 u stróża. 1046-1

**P**okój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Dzielnia 31 Kamińska. 1064-2-1

**P**iwarnia z powodu zmiany interesu jest do sprzedania, ul. Gubernatorska 11. 1089-3-1

**P**otrzebny chłopiec do cukierni Zgierska 24. 1067-1

**P**otrzebna kucharka zgłaszać się tylko z dobrymi świadectwami Andrzeja 7 m. 14. 1062-1

**P**otrzebna dziewczyna do dziecka i zmywania Spacerowa 11 w piwiarni. 1061-1

**P**oszukuję 2 3 lub 4 pokoi z kuchnią w śródmieściu od 1 kwietnia lub zaraz oferty pod K. C. w adm. „Rozwoju“ 1057-3-1

**R**esorka do sprzedania na parę koni Staro-Zarzewska 187 m. 3. 1044-3-1

**R**estaurację II rzędu sprzedam lub oddam w dzierżawę Zawadzka 10 Niemierski tamże 4000 do umieszczenia na I № hypoteki. 1045-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny przy fabryce z wykupionym patentem i komornem z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz Piotrkowska № 223. 1051-3-1

**S**klepek do sprzedania dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu Przejazd 63. 1033-3\*-1

**S**przedam sklep zaraz Przejazd 55. 925-3spt-2

**S**klep spożywczy jest do sprzedania ul. Fabryczna 18 wiadomość w sklepie. 979-3-3

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu zaraz ul. Składowa № 37. 1013-2s-1

**S**łusarz poszukuje zajęcia. Ul. Krucza 30 m. 22. 975-3-3

**U**czeń, skończywszy 5 klas gimnazjum rządowego, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty „Rozwoju“ dla „M. M.“. 989-3-2

**Z** powodu otrzymania posady zakład fryzjerski jest do sprzedania Nowo-Cegielniana № 20. 999-3-3

**Z**akład fryzjerski sprzedam z powodu wyjazdu w dobrym punkcie Górny rynek 3. 1026-3-2

**Z**dolna prasowaczka poszukuje miejsca w prywatnym domu na sztywną i miękką pieliznę ul. Wólczańska 183 u stróża. 1018-2-2

**Z**dolny i trzeźwy tokarz na drobne armatury metalowe, pracujący na rewolwerówce, potrzebny na prowincji. Tylko tacy, którzy reflektują na stałą posadę, zechcą podać swoje szczególne oferty z oznaczeniem warunków do biura ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Łódź Piotrkowska 102 pod „W. B. 100“. 429-3-1

**Z**gubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**Z**agubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**Z**agubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**Z**agubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**Z**agubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**Z**agubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**Z**agubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-1

**J**ózef Rabczyński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabry Ossera. 1024-2-2

**K**arta od paszportu, wydana z fabry Rozenblata na imię Walenty Garszka zaginęła. 1055-1

**M**oszek Wozniak zagubił paszport, wydany z gm. Hotel pow. Pinczów, gub. Kieleckiej za № 866 w 1907 r. 997-3-2

**S**obieraj Władysław zagubił paszport, wydany z gminy Skrzany pow. Gostyńskiego gub. Warszawskiej. 1008-3-2

**S**tanisława Bartosik zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabry Heinza i Kunitzera. 1059

**Z**aginął paszport, na imię Adam Malinowski wydan przez magistrat m. Łodzi. 930-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z gminy Ogledów, pow. Stopnickiego, gub. Kieleckiej, na imię Wiktorji Gondok. 989-3-3

**Z**aginął paszport, Władysława Zasady wydan z gm. Zeromin gub. Piotrk. 1025-3-2

**Z**aginął paszport, na imię Michała Najmana, gm. Wieruszów pow. Wieluński gub. Kaliska. 993-3-2

**Z**aginął paszport, Apollinarego Konarzewskiego wydan z m. Łodzi. 1059-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, z fabry Klingcha i Szulca na imię Anny Dępy. 1057-1

**Z**aginął paszport, wyd. przez mag. m. Łodzi na imię Anny Kujat. 1057-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wyd. z fabry S. Rozenblata na imię Władysław Boroński. 1050

**Z**aginęła karta od paszportu, wyd. z fabry A. M. Warszawskiego na imię Stanisława Wize. 1065-1

**Z**aginął paszport, na imię Marty Cott wydan z gm. Leśmier pow. łączyckiego. 931-3-3

**Z**aginął paszport wydan z gm. Dalków, pow. łączyckiego, gub. kaliskiej, na imię Walenty Dębińskiej. 953-3-3

**J**ózef Zdybicki zagubił paszport, wydany z gminy Pruszków g. Łask. 1001-3-2

# „BIAŁY BAR”

przy ul. Konstantynowskiej pod № 5  
po gruntownem odnowieniu lokalu,  
otwarty zostanie w dniu jutrzejszym.  
25% targu w dniu otwarcia przeznaczam na rzecz Ko-  
mitetu obywatelskiego, dla niesienia pomocy robotni-  
kom pozbawionym pracy.

## CASINO

Dziś ostatni raz  
między innymi:

## Wąwóz śmierci

Wspaniały dramat w 2-eh  
aktach w wykonaniu naj-  
wybitniejszych artystów  
amerykańskich.

## NISZCZYCHELE

Tragi-komedia w 1 akcie w wykonaniu najwybitniejszych artystów Ameryki  
Orkiestra koncertowa „Sextet” 915 Orkiestra koncertowa „Sextet”

## GHORYM

Chorych leczących się  
Sperminą-Poehla, starają się  
szukać za pomocą szumnych re-  
klam o płynach z gruczołów nasiennych,  
przyczem w reklamach tych nie kłapiąc się  
zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na  
miona i prace zagranicznych uczonych, którzy  
nigdy nie widzieli nawet tych preparatów.  
Poczytajmy sobie za obowiązek ostrzedz chorych  
przed tymi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze  
Sperminą Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdro-  
wia składniki.  
Przy neurastonii i niemocy płciowej, uwiędzi starczym, histeryi,  
nerwobólach, małowitalności, gruźlicy, przynocle, skutkach leczenia rła-  
w, chorobach serca, (cięższczeniu, zwężeniu, biotu serca, arytmii, mlo-  
carditis) zwężeniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mleczu pancerzowego, para-  
lizach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały  
jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te ośmiewające wyniki,  
które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczo-  
nych i lekarzy świata całego.

Należy zwracać uwagę na nazwę  
**Spermina Poehla** 147  
i odmawiać przyjęcia.

wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niezdatności  
których wydana została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie  
gratis i franco, wraz z najnowszą literaturą o

### SPERMINIE.

SPERMINA POEHLA znajduje się w sprzedaży  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

### ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT

### PROFESSOR D-R POEHL I S-WE

DOSTAWCY DWORU  
JEGO CESARSKIEJ MOŠCI  
PETERSBURG.

## Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna  
poleca znane ze swej dobroci pieczywo, 3 razy dziennie świeże.  
Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.

Fińskie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzewska № 152.  
Południowa 24. Konstantynowska № 8. Zgierska 48. Mikołajowska № 27. Długa № 11. Widzewska 48.

### Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece.  
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przy-  
jmuje codziennie od 3—6 po poł.  
W niedziele od 9—12-ej. 2721

### Dr. Małgorzata Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i we-  
wnętrzne  
Wschodnia № 59. Tel. 4-29 310.  
przyjmuje do 10 rano od 3—7 w.

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów,  
wenerycznych lub dróg moczowych.  
Gabinet Roentgenowski i światłoleczni-  
czy, Piotrkowska 144 róg Bwangelickiej,  
telefon № 18-41. Leczenie Syphilisu  
, „Erlch-Hata 808”. Przyjmuje od 8—12  
i od 5—6 wiecz. Dla pań osobna pocze-  
kalnia. 425

### Zarząd Stow. Majstrów Przedzalnicych gub. Piotrkowskiej

niniejszem zawiadamia Sz. P. członków, że wskutek niedojścia  
Ogólnego Zebrania w d. 2-im lutego z powodu niedostatecznej ilo-  
ści przybyłych członków, takowe odbędzie się w sobotę dnia 8-go  
lutego, o godz. 8 wiecz. we własnym lokalu przy ul. sw. Andrzeja  
№ 4, bez względu na liczbę przybyłych członków. 407

Zarząd.

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Głównego Monopoli podaje do wiadomości, że w dniu  
28 stycznia (10 lutego) r. b. o godz. 11-ej rano w Głównym Mono-  
polu (róg Rokicińskiej i Zagajnikowej) odbędzie się licytacja  
na oddanie w antrepryza robót asenizacyjnych. Przetarg odbędzie  
się 31 stycznia (13 lutego) o tejże godzinie.  
Osoby, życzące wziąć udział w licytacji, winny przedstawić  
świadectwo przemysłowe na 1915 rok, świadectwo miejscowej poli-  
cji na prawo wykonywania robót asenizacyjnych i 200 rb. kaucyi.

## POTRZEBNI TOKARZE

ORAZ ROBOTNICZY DO MASZYN.

### FABRYKA DREWNIANYCH SZPULEK

Andrzeja № 59. 450 Andrzeja 59.

### Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), we-  
neryczna i moczopłciowa i niemoco płciowa  
Leczenie syphilisu EHRLEICH-HATA  
„606—914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.  
panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna  
poczekalnia. 342H

### Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, wło-  
sów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sy-  
philisu Salvarsanem „Erlch Hata 606”  
(wskroźliwie). Leczenie elektrycznością  
(elektrolizmem) i masażem wibracyjnym  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w.,  
niedziele i święta od 9—5ipp. 858r

### Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-  
cjalnie: choroby żołądka kiszki i prze-  
stąpi materii (cukrowa, podagra, oty-  
łość itd.). Niezbędne dla dyagnozy ana-  
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin  
krwi w laboratorium własnym. Od  
1—1 rano i od 5—7 p. po południu. 100

### Lekarz-Dentysta St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie  
przy Lecznicy.  
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89  
268 (róg Rozwadowskiej № 1).

### KURSA

stenografii i pisania na maszy-  
nach J. Sekułowicza w Warsza-  
wie, Marszałkowska 74 nauczają  
zamiejscowych listownie biegle  
stenografować. Prospekty darmo.  
Po ukończeniu świadectwo. 357

### LEKARZ-DENTYSTA

### Roman Ritt

PIOTRKOWSKA № 128  
powrócił z zagranicy. Przyjmuje  
od 10—1 i od 4—7 po południu.  
telef. 23-28. 430

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc.  
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.  
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna  
W niedziele od 8—1-oj.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

### SALA

30-ci na 7 i pół łokcia  
na stolarnie, ślusarnie lub inne  
cele oraz różne lokale, wozownie  
i stajnie zaraz lub od 1 kwietnia  
tanie do wynajęcia. Łódź, ul.  
Zarzewska 65. 456

Niniejszem mam zaszczyt za-  
wiadomić Sz. Klijeńtelę i W. P.  
Kupców, iż otworzyłem nowy  
skład wyrobów fartuchowych i  
różnych bańców ręczno tkany-  
nych. Gotowe fartuchy, różnych  
fasonów, zawsze na składzie.  
Przeważnie sprzedaż hurtowa.

Z szacunkiem A. KUBIK  
Łódź, ulica Nawrot № 8.

## Zaraz lub od 1-go kwietnia tanie do wynajęcia

różne mieszkania z wszelkimi  
wygodami i światłem elektr. oraz  
pojedyncze umeblowane pokoje.  
Łódź, St. Zarzewska 65. 460

## Nauki języka niemieckiego

udziela doświadczony i energiczny na-  
uczyciel podług wypróbowanej metody,  
także początkującym; w domu i poza  
domem. Godziny przyjęć od 8-ej do 4-ej  
i od 8-ej do 9-ej. Na życzenie gotów  
przedstawić się osobiście w domu.  
Adres: Piotrkowska 67 pokój 60. 457

## Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu  
Długa 19.  
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.  
Od 10—12 r. i od 4—6 w. 440

## LOKAL

do wypuszczenia pod restnura-  
cję 3-ej klasy razem z urządze-  
niem, w centrum miasta. Wiado-  
mość: Przejazd 12 w sklepie  
spożywczym. 458

## Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Mikołajowska 18.  
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół  
do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta  
od 9 do 12 i pół. Telefoun № 20-80.

## M. Kołodziejcki

Andrzeja

POLECA

Koszule białe,  
kolnierzyki, mankiety,  
rękawiczki.

IIII

Szale, wachlarze,  
torebki, biżuterie  
:: paryską double ::

IIII

Nadeszły świeże  
desenie krawatów.

IIII

CIEPŁA  
BIELIZNA.